

Sześć rozmów
na temat
10-lecia
Politechniki
Łódzkiej

Politechnika Łódzka — to nie tylko statystyczne dane, nie tylko liczby mówiące o absolwentach czy opublikowanych pracach naukowych, ale także, a raczej przede wszystkim — jej ludzie. Fakt powstania — po latach bezskutecznych starań — Politechniki Łódzkiej, fakt rozrośnięcia się tej u-bogiej i skromnej początkowo uczelni w uczelnię nowoczesną i doskonałą wyposażoną, możliwy był oczywiście tylko w warunkach Polski Ludowej, ale fakt, że ta uczelnia stała się jedną z produkujących w Polsce, to już zasługa jej kadry naukowej starszego, średniego i najmłodszego pokolenia. Składając serdeczne życzenia dalszego pomyślnego rozwoju młodej, a tak już bogatej w tradycje Politechniki Łódzkiej, publikujemy równocześnie

3.060 podłączeń i 3.300 źródeł
otrzyma Łódź
w Planie 5-letnim

Łódź jest jedynym miastem w Polsce, w którym ogranicza się zużycie wody. W chwili obecnej norma zużycia wody na jednego mieszkańca wynosiła do 70 l. Norma ta w najbliższym czasie zostanie podwyższona do 120 l.

FAURE
znów stawia
kwestię zaufania
Dziś głosowanie
w Zgromadzeniu
Narodowym

W godzinach rannych 27 bm. rząd premiera Faure'a po 12-godzinnej debacie w Zgromadzeniu Narodowym nad ogólną polityką rządu — postawił wniosek o votum zaufania. Głosowanie nad votum zaufania odbędzie się w piątek (w myśl przepisów proceduralnych wniosek o votum zaufania może być rozpatrywany najwcześniej w 24 godziny po jego złożeniu).

Zgromadzenie Narodowe wyraziło pośrednio votum nieufności rządowi Faure'a, odmawiając przyznania pierwszeństwa dyskusji nad rezolucją wniesioną przez partię radykalów, która wzywała do zapobiegawczości polityki ogólnej rządu. Rezolucja odrzucona została 303 głosami przeciwko 275.

Deputowani przyniesli natomiast pierwszeństwo rezolucji socjalistów (229 głosów przeciwko 285), która stwierdzała m. in., że rząd „nie jest w stanie przywrócić pokoju w Afryce Północnej” oraz że „nie istnieje chęci zapewnienia sprawiedliwości społecznej”.

Rząd Faure'a postanowił w związku z tym postawić wniosek o votum zaufania. Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się w piątek o godz. 9 rano.

UWAGA,
uczestnicy konkursu
pn. „Czy znasz
tradycje przyjaźni
polsko-radzieckiej?”

W niedzielę, 30 października o godz. 10 spotykamy się w sali MDK, ul. Matuszki 4a na uroczystości pt. „Final konkursu”.

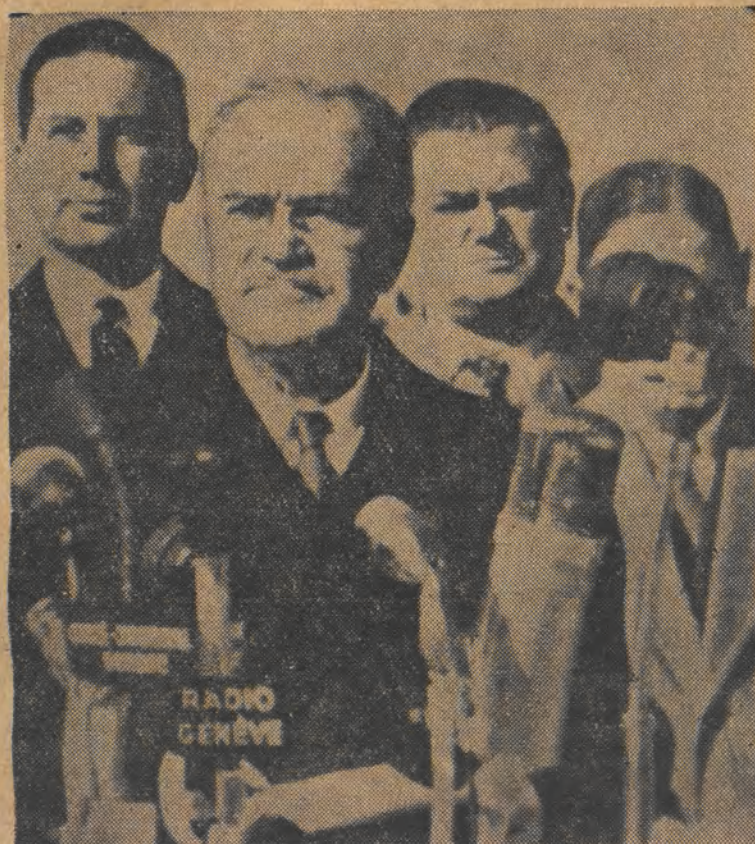
W programie: wręczenie głównych nagród i występy artystów scen łódzkich, orkiestry jazzowej.

Karty wstępu na zbiorowe zamówienia zakładów pracy wydaje Biuro Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
GŁOS
Robotniczy
ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wczoraj w Pałacu Narodów

**Czterej ministrowie
spraw zagranicznych
rozpoczęli obrady**



Red. Golde depeszuje z Genewy

Otwarcie międzynarodowej konferencji jest dla każdego korespondenta chwilą wyjątkowo podniecającą. Zaczyna się bowiem prawdziwy wyścig z czasem. O przekazaniu korespondencji nasyconej informacjami decydują nieraz dostojne minuty.

Konferencja czterech ministrów rozpoczęła się o godzinie szesnastej. O terminie rozpoczęcia konferencji dowiedzieliśmy się na pięć godzin wcześniej na konferencji zorganizowanej dla dziennikarzy przez kierownika sekretariatu, którym jest tym razem członek delegacji radzieckiej, Jerołajew. Poinformował nas, że wszystkie decyzje sekretariatu będą przyjmowane jednomyślnie, że sekretariat, który dysponuje osiemdziesięcioma urzędnikami, ma za zadanie przygotować ministrom wszystkie potrzebne materiały, że do sekretariatu należy sporządzać tłumaczeń, wydawać dokumenty oraz zapewnienie delegacjom bezpieczeństwa.

Byliśmy w Pałacu Narodów na pół godziny przed rozpoczęciem obrad. I okazało się, że było to jednak zbyt późno, żeby być przy przyjeździe ministra Pinaya. Złożyli-śmy mu więc, że francuski minister Spraw Zagranicznych nie chciał widzieć ciekawych oczu dziennikarzy w dniu, w

W środę dnia 26 bm. przybyła do Genewy na konferencję ministrów spraw zagranicznych 4-mocna delegacja radziecka, z pierwszym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem Spraw Zagranicznych ZSRR — W. M. Molotowem na czele. NA ZDJĘCIU: min. Molotow na lotnisku w Genewie.

**Wybory do Rady Bezpieczeństwa
znowu odroczone**

**W połowie
listopada br.
odwiedzi Polskę
premier U Nu**

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zaprosił do Polski premiera Burmy U Nu, który zaproszenie przyjął. Wizyta premiera U Nu przewidziana jest w połowie listopada br.

Dnia 27 bm. Zgromadzenie Ogólne NZ po raz trzeci rozpatrywało sprawę wyboru nowego członka Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępującej Turcji.

Jak wiadomo, o miejsce to (po wycofaniu się Polski) ubiegali się, popierane przez blok amerykański, Filipiny oraz Jugosławia, która się popierała z blokiem państw obojętnych. W. Brytania i Niemcy wszystkich krajów Europy zachodniej.

Czwartkowe trzykrotne głosowanie znowu nie dało żadnemu z kandydatów koniecznej większości dwóch trzecich głosów. Wobec powyższego, delegat W. Brytanii Dixon zaproponował, aby dalsze głosowanie odroczone o 10 dni. Wniosek temu sprzeciwił się gwałtownie delegat amerykański Lodge, jednakże wniosek brytyjski został uchwalony większością 21 głosów przeciwko 18. Od głosu wstrzymało się 15 delegacji.

Wyniki trzech czwartkowych głosowań były następujące: Głosowanie pierwsze, a więc pierwsze z kolei: Filipiny

— 30 głosów, Jugosławia — 24 głosy. W głosowaniu drugim Filipiny otrzymały 30 głosów, a Jugosławia — 25. W trzecim głosowaniu na Filipiny oddano 32 głosy, na Jugosławię — 24, a na Indie — 2.

**LK będzie
współpracować
z sądem
w sprawach wychowawczych**

W dniach 26 i 27 bm. w Zarządzie Łódzkim Ligii Kobiet odbyła się kursokonferencja na temat współpracy LK z Sądem dla Nieletnich oraz współpracy z Sądem i Prokuraturą w sprawach rodzinnych.

W konferencji udział wzięli aktywiści sekcji socjalno-bytowych i poradni prawno-społecznych przy poszczególnych zarządkach dzielnicowych LK oraz przedstawiciele Sądu i Prokuratury m. Łodzi.

Kursokonferencja w Łodzi jest pierwszą tego rodzaju w Polsce. Ma ona na celu realizowanie postulatów w sprawach wychowawczych, wysuniętych niedawno na Krajowej Konferencji Matek w Warszawie.

Program kursokonferencji obejmował m. in. wykłady na temat postępowania sądów dla nieletnich przestępców, pracy kuratorskiej, zasad dochodzenia alimentów itp.

**Ważne dla redaktorów
wielonakładowek**

Dnia 28 października, w Klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy przy ul. Piotrkowskiej 96, odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którym red. Wiktor Kakowski wygłosi odczyt pt. „Mobilizacja do przedterminowego wykonania zadań ostatniego roku Planu 6-letniego w gazetkach zakładowych”. Początek zebrania o godz. 15.

Obecność wszystkich redaktorów wielonakładowek obowiązkowa.

**Załoga WZPB 1 Maja
realizuje Czyn Październikowy**

Wzrasta wydajność pracy — Maleje ilość odpadków — ZMP-owcy rzucili nowe wezwanie..

Jeszcze przed trzema dniami WZPB 1 Maja wykonywały plan w 103,1 proc. Po dwóch dniach — gdy załoga stanęła na wartach produkcyjnych na czesie 38 rocznicy Rewolucji Październikowej — wykonanie planu wzrosło do 103,2 proc.

Niby to tylko ułamek procentu, a jednak składa się na niego ofiarna praca wielu przadek, wrzesciarni, skrzeczek.

Oto w przededniu ciekawej imprezy Józefa Kucharska zaciągając wartę postanowiła wykonywać swoje plany w 100 proc. (przedtem ich nie wykonywała).

Czy dotrzymuje słowa? Zajrzyjmy do karty produkcyjnej. Oczywiście — jednego dnia 100 proc. — następnego 101 proc.

A Bronisława Kłosek? I ona wypełnia swoje zobowiązanie. Zespół mistrza Stanisława Czarneckiego z przededniu śre-

dnio poprzedniej od 25 bm. wyprodukowała ponad plan około 200 kg przędzy.

W czasie pełnienia wart zespół zgrzeblański mistrza Zmudy zoszczędziła około 300 kg surowca, zaś oddział końcowy — blisko 500 kg przędzy.

W tym samym czasie, gdy cała załoga stała na wartach produkcyjnych, ZMP-owcy niezależnie od podejmowanych zobowiązań, wystąpili z cennym apelem — zastępowania przy warsztatach pracy towarzyszy, którzy będą brali udział w konferencji partyjno-ekonomicznej. Np. Izabela Sierand będzie zastępowała przy maszynie Marię Szarwilo, a Janka Chęcińska — przadkę Barańska. Apel rzucony przez ZMP-ówkę Halinę Sporek do całej młodzieży Widzewa — podjęły prawie wszystkie młode przadki z WZPB 1 Maja. Podejmą go niewątpliwie ZMP-owcy z innych zakładów produkcyjnych.

**W żłobku
Zgierskich ZPO**

Jesień. Na dworze szarówka. Tak niezbędne dla młodego organizmu promienie słoneczne zastępuje dzieciom światło lampy kwarcowej.

NA ZDJĘCIU: pielęgniarka, Mirosława Kos, pracująca w żłobku przyzakładowym ZPO w Zgierzku zakłada matę Mirce Ligencej okulary przed nawiązaniem.

**Delegacja
rządowa FLRJ
przybyła do Warszawy**

27 bm. rano przybyła do Warszawy delegacja rządowa Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii pod przewodnictwem członka Związku Rady Wykonawczej — ministra Nikoli Mincewa.

Celem przyjazdu delegacji jugosłowiańskiej jest omówienie zagadnień gospodarczych, interesujących oba kraje, a w szczególności ustalenie zakresu polsko-jugosłowiańskiej wymiany towarów na 1956 rok.

**Wojska angielskie wtargnęły
na terytorium oazy Buraimi**

**Zbrojny konflikt
między Anglią
a Arabią Saudyjską**

Jak podała agencja France Presse, 26 bm. wojska angielskie wtargnęły na terytorium oazy Buraimi, położonej w południowo-wschodniej części Półwyspu Arabskiego. W wyniku starcia z wojskami Arabii Saudyjskiej są zabici i ranni. Wojska angielskie zajęły obszar oazy.

Z Londynu donoszą, że premier Anglii Eden występując 26 bm. w Izbie Gmin oświadczył, iż decyzja w sprawie zajęcia oazy Buraimi powzięta została w związku z „fiaskiem” prób uregulowania sporu między Anglią a Arabią Saudyjską o granice oazy.

Delegacja Arabii Saudyjskiej złożyła 26 bm. oświadczenie dla prasy w sprawie incydentu w strefie oazy Buraimi.

Oświadczenie stwierdza, że rząd Arabii Saudyjskiej jest „zdumiony samowolnym postępowaniem rządu angielskiego, który 26 bm. uciekł się do użycia siły zbrojnej, aby zagarnąć należącą do Arabii Saudyjskiej oazę Buraimi”.

Delegacja Arabii Saudyjskiej przypomina, że rząd wyraził zgodę — na wniosek Anglii — na utworzenie między narodowego trybunału rozjemczego, mającego załatwić sprawę losu Buraimi. Jednakże gdy rząd angielski przekonał się, że decyzja trybunału rozjemczego będzie niepomyślna dla Wielkiej Brytanii, uniemożliwił działalność tego organu. Arabia Saudyjska jest przekonana — głosi dalej oświadczenie — że „zerwanie działalności międzynarodowego trybunału rozjemczego miało na celu przekształcenie sporu w sprawie Buraimi w konflikt zbrojny”.

Dr Abdel Rahman Azzam, były sekretarz generalny Ligi Arabskiej, przebywający obecnie w Genewie, oświadczył, że Arabia Saudyjska ma zamiar wnieść sprawę oazy Buraimi na forum Rady Bezpieczeństwa.

Dyplomaci w Puszczy Białowieskiej



NA ZDJĘCIU: grupa przedstawicieli dyplomatycznych.

**Nowy typ elektrowozów
produkować będzie**

Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu

W Paławagu trwają energiczne prace związane z przygotowaniem produkcji nowoczesnych elektrowozów, których wszystkie części łącznie z silnikami po raz pierwszy w całości wykonane zostaną w krajowych fabrykach.

Osiem wielkich zakładów przemysłowych rozpoczęło produkcję różnych części maszyn i urządzeń elektrycznych, przeznaczonych dla Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu. M. in. Fabryka Maszyn Elektrycznych im. F. Dzierżyńskiego dostarczać będzie Paławagowi silników.

Nowy elektrowóz różni się będzie od obecnie produkowanych. 6 silników elektrycznych o mocy ciągłej 340 kilowatów pozwoli osiągnąć szyb-

kość dochodzącą do 90 km na godzinę. Na zwiększenie szybkości wpłynie aerodynamiczny kształt obudowy.

Konstruktorzy pomyśleli również o zapewnieniu obsłudze maksimum wygod. Maszynista, kierujący elektrowozem, przebywać będzie w obszernej kabine o bardzo dobrej widoczności.

Budowa elektrowozu „3E” rozpocznie się w początkach przyszłego roku.

SKUP OWOCÓW NA PODHALU



NA ZDJĘCIU: Kierownik punktu skupu Jan Majchrzak (drugi z prawej) ogląda z ukochanymi gospodarzami piękne jabłka przywiezione przez gospodarza - sadownika Wojciecha Sejda (trzeci z prawej) z Ochotnicy Dolnej.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Rozwój kolejnictwa w ZSRR

W Związku Radzieckim oddany zostanie w roku bieżącym do użytku około 900 km nowych linii kolejowych, przede wszystkim na Uralu i w Syberii.

Zwiększona zostanie znacznie przy tym szybkość lokomotyw o napędzie silnikowym, które są o wiele oszczędniejsze od lokomotyw parowych. Lokomotywa o napędzie silnikowym najnowszej konstrukcji TE-3 może ze znacznie większą szybkością niż lokomotywa parowa, prowadzić pociąg wagi 4 tys. ton.

Krótkofalówka na traktorze

Inżynierowie i technicy fabryki „Vöras Szikra” na Węgrzech sporządzili prototyp stacji nadawczo-odbiorczej, która będzie instalowana na traktorach. Jej konstrukcja jest podobna do urządzenia dyspozytorskiego, stosowanego w przemyśle. Przy pomocy takiej stacji traktorzysta może nawiązać łączność w zasięgu 20 do 30 km.

Nowe miasto Bułgarii

Na zachód od Sofii, na prawym brzegu rzeki Strumy, powstaje nowe miasto Bułgarii — Dymitrow-Wachód. Będzie to miasto górników i hutników.

Wzniesie się tutaj domy mieszkalne dla 40 tys. osób. Zbuduje się wiele szkół, przedszkoli, żłobków i kin. Centralny park zajmie powierzchnię 80 ha, a park kultury i wypoczynku — 84 ha.

POWÓDŹ W INDIACH



Katastrofalne powodzie nawiedziły północną część Indii, pozabawiając tysiące mieszkańców dachu nad głową. NA ZDJĘCIU: Ludność hinduska opuszcza zagrożone tereny.

Wczoraj w Pałacu Narodów

NA WIDNOKRĘGU

- Handel Indii z krajami pokoju
- Reaktor atomowy w Japonii
- Satelita Ziemi wielkości piłki

Hinduski publicysta B. G. Verghese pisał w „Times of India” o wzroście obrotów handlowych między Indiami a krajami obozu pokoju.

Import Indii ze Związku Radzieckiego — pisał autor — wzrósł z 4,4 miliona rupii w 1953 roku do 11,3 miliona rupii w roku 1954 i do 13,3 miliona rupii w pierwszej połowie b. r.

Eksport wzrósł z 3,6 miliona rupii w 1953 roku do 25,1 miliona rupii w roku 1954.

Indie importują z ZSRR głównie stal, maszyny, eksportują natomiast — futra, surowce, skóry i pieprz.

Verghese informuje, że rząd Indii postanowił utworzyć specjalną organizację do handlu z krajami obozu pokoju. — Oczekuje się, że utworzenie takiego organu — pisał autor — będzie bodźcem w dalszym rozszerzaniu stosunków handlowych z tymi krajami.

Japońska komisja do spraw energii atomowej podała do wiadomości, że rozpoczęcie budowy pierwszego reaktora atomowego w Japonii nastąpi w kwietniu 1956 roku. Wieksość materiałów potrzebnych do budowy zostanie importowana.

Amerykański dziennik „Baltimore Evening Sun” donosi, że flota wojenna USA podpisała umowę z japońskim przedsiębiorstwem „Glen Marim Company of Baltimore”. Umowa ta przewiduje budowę i uruchomienie w Japonii satelity Ziemi. Wielkość tego satelity równałaby się wielkości piłki koszykowej.

Polska popiera dążenia krajów słabo rozwiniętych do postępu gospodarczego

Delegacja polska zadeklarowała 300 tys. zł na pomoc techniczną

Delegacja polska zadeklarowała na 1956 rok 300 tysięcy złotych jako wkład Polski do rozszerzonego programu pomocy technicznej dla krajów słabo rozwiniętych.

Przemawiając na dorocznej konferencji w sprawie pomocy technicznej, która odbyła się 26 bm. w gmachu ONZ, delegat Polski Milnikiel podkreślił, że Polska popiera w całej pełni dążenia krajów słabo rozwiniętych do postępu gospodarczego i uważa, iż Organizacja Narodów Zjednoczonych nie powinna szczędzić wysiłków, by krajom tym

przyśpieszyć efektywną pomoc. Mówca wyraził nadzieję, że organa pomocy technicznej ONZ podejmą odpowiednie kroki, aby składowi Polski na pomoc techniczną zostały należycie wykorzystane.

W dorocznej konferencji w sprawie pomocy technicznej brało udział przeszło 70 państw, które łącznie zadeklarowały sumę ponad 28 milionów dolarów. Związek Radziecki zapowiedział wpłatę w wysokości 4 milionów rubli, Ukraina — 500 tysięcy rubli, Czechosłowacja — 500 tysięcy koron, Rumunia — 100 tysięcy lei, Białoruś — 200 tysięcy rubli.

Jak wiadomo, z sum zadeklarowanych na rozszerzony program pomocy technicznej opłaca się ekspertów kierowanych do krajów słabo rozwiniętych, zakupuje się dla tych krajów sprzęt techniczny oraz udziela stypendiów studentom pochodzącym z tych krajów.

Halldor LAXNESS laureatem Nagrody NOBLA

W czwartek 27 bm. Akademia Szwedzka podała do wiadomości, że Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury na rok 1955 przyznano wielkiemu pisarzowi i poecie islandzkiemu Halldorowi Kiljanowi Laxnessowi.

Halldor Kiljan Laxness jest członkiem Światowej Rady Pokoju, laureatem Międzynarodowej Nagrody Pokoju (w. 1953 r.) oraz przewodniczącym Towarzystwa „Islandia-ZSRR”.

Marynarze z „Gottwalda” powrócili z USA

W ostatnich dniach powrócili do kraju trzej marynarze ze statku M/S „Prezydent Gottwald”: Stanisław Kędziński — asystent maszynowy, Marian Węgrzynowski — asystent maszynowy i Włodzisław Tazowski — praktykant hotelowy.

Jak wiadomo, marynarze ci w maju 1954 roku, w czasie rejsu do Chińskiej Republiki Ludowej, zostali wraz ze swym macierzystym statkiem uwięzieni przez piratów czangkaizewskich na wyspie Taiwan, gdzie siłą zostali internowani, po czym podjęto interwencję, by ich wyprowadzić z niewoli. W tym celu wysłano do Tajwanu wyprawę, która po kilku dniach dotarła do wyspy. W tym czasie marynarze ci, którzy byli w tym czasie w niewoli, zostali wyprowadzeni z niewoli i wrócić do kraju.

Palacze i pracownicy kotłowni! Energetycy! Technicy i inżynierowie ruchu!

Dalszy ciąg ze str. 1

domowych. Dla zrealizowania powyższych zadań wymagamy Was do szerokiego dyskusji na następujące tematy:

1. Jakimi postawami i dążeniami dla poprawy gospodarki węglem lub energią elektryczną w swoim zakładzie?

2. W jaki sposób, przy pomocy jakich metod oszczędzamy węgiel i energię elektryczną?

3. Na jakie przeszkody natrafiamy w realizacji zamierzeń oszczędzania węgla i energii elektrycznej?

4. Ile węgla i energii zużywamy w ostatnim okresie i w jaki sposób to oszczędzamy?

5. Jaki jest mój udział w postępie technicznym na odcinku gospodarki energetycznej w okresie Planu 5-letniego?

Wypowiedzi dyskusyjne kierujcie do Wydziału Produkcyjnego WRZZ Łódź, ul. Traugutta 12.

Dla rozszerzenia wymiany doświadczeń nadsyłane wypowiedzi będą w okresie „Miesiąca wzmożonej oszczędności paliwa i energii elektrycznej” publikowane w prasie i przez radio.

Dla podsumowania „Miesiąca wzmożonej oszczędności paliwa i energii elektrycznej” zostanie zorganizowana w grudniu wojewódzka narada i wymiana doświadczeń w gospodarce energetycznej, na której zostaną także wręczone cenne nagrody za najlepsze wyniki w uzyskiwaniu oszczędności węgla i energii elektrycznej w roku 1955.

WOJEWÓDZKA RADA ZWIĄZKÓW ZAW. NACZELNA ORGANIZACJA TECHNICZNA ODDZIAŁ W ŁÓDZI

Sheść rozmów na temat dziesięciolecia Politechniki Łódzkiej

Przez dwa dni przemierzałem wszczep wzdłuż Politechniki Łódzkiej. Rozmawiałem z czołowymi przedstawicielami jej kadry naukowej, zadawałem im wiele bardzo osobistych pytań, skrupulatnie notowałem wypowiedzi i jedno mogę teraz powiedzieć na pewno — łączy ich wszystkich wielki zapał, wielkie przywiązanie do swojej trudnej pracy. Pościągani ze wszystkich stron Polski, potrafili w wieloletnim sercu ocenić wysiłki zmierzające do stworzenia w Łodzi Politechniki, potrafili połączyć swoją pracę, potrafili pokochać Łódź i w Łodzi pozostać. A przecież...

Ala oddajmy głos rektorowi PL, prof. Mieczysławowi Klimkowi.

— Tędy — mówi rektor Klimek — wyobraźcie sobie bardziej zgęszczone i ofiarne grono pracowników niż to, którym dysponuje Politechnika Łódzka. Naukowcy, którzy rozpoczęli tu pracę w 1945 r. zjechali się do Łodzi z całej Polski i — mimo możliwości powrotu do swoich miast rodzinnych czy kuszących perspektyw wyjazdu do Warszawy — zadomowili się w Łodzi i pozostali u nas na stałe. To bardzo ważna rzecz współpracować z ludźmi oddanymi uczelni, a dla pracy dydaktyczno-wychowawczej wprost nieoceniona.

Przy okazji chciałbym dodać, że Politechnika Łódzka została powołana do życia równocześnie z Uniwersytetem Łódzkim, a więc w maju 1945 r. i jeżeli dopiero teraz obchodzimy jej dziesięciolecie, to dlatego, że właśnie w październiku 1945 r. ruszyliśmy — jak to się mówi — pełną parą. Dużo by jeszcze mówić, ale...

Tu rektor Klimek robi wymowny ruch ręką — za chwilę zacznie się w jego gabinecie zebranie Rady Wydziału Włókienniczo-chemicznego. Co za tym idzie, muszę odłożyć na później również i rozmowy z prof. Bratkowskim, a udaję się do dziekana Wydziału Chemicznego, prof. Edmunda Trepla.

Prof. Trepla zapytany o wspomnienia z 10-lecia mówi:

— Doprawdy, każdy rok i każdy miesiąc spędzony na Politechnice jest mi drogi, ale tak najbardziej to wrażliwość mi się w pamięci pierwsze pionierskie i ciężkie lata. O ile drugi z kolei rektor prof. Osman Achmatowicz był „wielkim budowniczym” i z ogromnym rozmachem zabrał się do rozbudowy Politechniki, to pierwszy rektor Bohdan Stefanowski zasłużył na miano „wielkiego organizatora”. Wykładowców, sale, mieszkania, sprzęt wydobywał dosłownie spod ziemi — było tylko młodzież, mająca za sobą wojnę, partyzantkę, wzięcia i obozy, mogła dalej uczyć się, była dla Politechniki jak najlepszy materiał inżynierski i naukowy. Ja sam prowadziłem wykłady w coraz to innym miejscu, często odbywałem w obecnych Zakładach im. Stalina, a przecież mimo ciężkich warunków pracowało się i to jak jeszcze! Roman-tyka, głód czynu — to właśnie dawało nam siłę.

A dziś — śmieje się prof. Trepla — mamy już pracownię i laboratorium, i zakłady, a chcemy mieć coraz więcej, marzymy o wielkiej Hali Technologicznej, w której pewne prace będzie można prowadzić już na skalę ćwierćfabryczną i wcześniej czy później dostaniemy ją.

Mówi prof. Bolesław Konorski (Katedra Podstaw Elektrotechniki na Wydziale Elektrotechnicznym):

— Byłem trzecim z kolei rektorem Politechniki i mógłbym zaspawać was danymi statystycznymi, ale wolę tego unikać. Najważniejszą są ludzie, prawda? Ludzie i ich jakość. Cieszymy się z nowoczesnych pracowni i z liczby absolwentów, opuszczających nasze mury, ale bardziej jeszcze cieszymy się z „studenckich”, którą zdobyliśmy u niektórych studentów, będąc od początku uczelnią trudną, wymagającą. Niektórzy uciekli od nas, ale w tę ogromną większość, która nie przestraszyła się wysokości wymagań i ukończyła naszą uczelnię, wierzymy mocno. Niewiele mogłbym namierzyć wypadków, w których zawiodłem się na naszych wychowankach. Siaraliśmy się im dać nie tylko wiedzę, ale i szkołę rzetelności oraz umiejętność organizacji pracy. I tak — dla przykładu — od pierwszych lat walczymy z tak zwanymi „okienkami” przez studentów „okienkami”. To przecież to samo, co przestoje w fabryce. Dbałszy o racjonalne wykorzystywanie sal wykładowych — to przecież to samo, co racjonalne wykorzystywanie hal i pomieszczeń w fabryce.

I jeszcze jedno. Zaczynamy budować na ugorze — nie było przecież nie tylko Politechniki jako zespołu budynków, ale i tradycji Politechniki — trudno nam było w pierwszych latach postawić na właściwym poziomie pracę naukową, która przecież musi iść równoległe z pracą dydaktyczną.

W latach ostatnich i tu jednak nabraliśmy rozmachu. Nie wiem doprawdy, czy wśród naszego najmłodszego pokolenia naukowców nie kryją się ludzie, których nazwiska znajdują się we wszystkich podręcznikach!

Mówi prof. Władysław Bratkowski (Katedra Przetwarzania Włókien Łukowych — Wydział Włókienniczy), laureat Nagrody Państwowej II stopnia.

Jeżeli koledy twierdzi, że zaczęli od zera, to do czego zaczęli? Przecież takiego wydziału nigdy dotąd w Polsce nie było. Znalismi jedynie sekcję włókienniczą na Wydziale Mechanicznym, kształcąca inżynierów ruchu do fabryk włókienniczych. Zaczęliśmy więc od takiej sekcji — potem ścigałem mojego dawnego asystenta, prof. Zylińskiego, przyszedł od pierwszych dni obecny rektor Politechniki, prof. Klimek, pomógł rektor Stefanowski, ścigałem wielu inżynierów z produkcji i — przynajmniej powołaliśmy do życia — przynajmniej zaczęliśmy, ale wówczas...

Po czym prof. Bratkowski zamyślił się na chwilę i zaczął mówić o pracy swojego zakładu, zajmującego się unowocześnianiem technologii lnu i konopi, celem — przynajmniej częściowego — wyparcia importowanej bawełny i juty. Nie chciało mi się wierzyć po prostu, że człowiek będący od ponad 40 lat profesorem i pracujący przez cały czas naukowo może z takim zapałem opowiadać laikowi o swojej pracy. Ale do tych spraw powróćmy jeszcze na łamach gazety, teraz zaś oddajmy głos:

Prof. Janowi Wernerowi (Katedra Silników Spalinowych — Wydział Mechaniczny).

— Ja — mówi prof. Werner — chętnie wracam pamięcią do lat, w których organizowała się Politechnika, a rektor Stefanowski dosłownie wyciągał mnie z samochodu, abym objął katedrę, którą do dzisiaj prowadzę. Mogę teraz powiedzieć, że decydowałem się na tę pracę z ciężkim sercem, ale odczuwam serdeczną opiekę polubliwej ja i za nic bym się jej dzisiaj nie wyrzekł. A kiedy patrzę na ogromną Bibliotekę Główną, to staje mi w oczach chwila, kiedy składaliśmy pierwsze książki jako zaczątek tego księgozbioru.

Wiele się więc zmieniło — jak widzieliśmy — od tego czasu i wiele zmienia na lepsze. Wiąże się z tym nie tylko ja, dużo nadziei z jednolitym systemem studiów, który usunie rozgardiasz w programach, toczymy walkę o rozwiązanie trudności z przydziałami na materiały reglamentowane, które załatwia się dość opieszale, no i — pracujemy. Jeżeli są trudności, to trzeba je przełamywać, a praca zostanie pracą zawsze.

Mówi dziekan Wydziału Chemii Spożywczej prof. Mieczysław Serwiński.

Chciałbym mówić raczej o swoim Wydziale niż o wspomnieniach z 10-lecia — stwierdza wstępnie prof. Serwiński. Jest to bowiem nie tylko wydział, jest to Politechnika, ale i mało społeczeństwo znane. Powstał on dopiero w roku 1950 i po okresie początkowych trudności otrzymał pawilon przy ul. Wólczańskiej 171, gdzie znalazły pomieszczenia niemal wszystkie zakłady, co dało wydziałowi pełne materiały podstawy do pracy naukowej i dydaktycznej, jaką prowadzi.

Trzeba tu powiedzieć, że powojenny rozwój i rozbudowa przemysłu spożywczego, nowe wielkoprzemysłowe metody wytwarzania produktów spożywczych i daleko posunięta specjalizacja postawiły przed nami zadanie wykształcenia inżynierów, którzy oprócz przygotowania technicznego posiadaliby dostateczny zasób wiadomości z nauk biochemicznych i mikrobiologii, witaminologii i technologii wytwarzania środków spożywczych. Wydział Chemii Spożywczej przekazał już przemysłowi i placówkom badawczym wielu specjalistów z zakresu cukrownictwa, piwowarstwa, drożdżownictwa, odżywek i koncentratów witaminowych oraz innych dziedzin, poza tym myślimy jeszcze o stworzeniu sekcji technologii tłuszczów i olejów oraz owoców i warzyw.

Rozległe to plany, ale realizujemy je z czasem tak jak i z czasem dostaniemy Hali Technologicznej, w której powstaniu jesteśmy zainteresowani na równi z Wydziałem Chemii.

Wszystkie sześć rozmów mamy już za sobą. Wolnym krokiem podążam ku wyjściu. Za mną huczy młodzieźny gwar Politechniki Łódzkiej — młoda uczelnia wyrosła w robotniczej Łodzi.

J. P.

ZE SWIATA

ARABIA SAUDYJSKA ODMÓWIŁA ZWOLENIENIA NA PRZELOT SAMOLOTÓW TURKICKICH NAD JEJ TERYTORIUM

Jak donosi z Ankary Agencja Reuters, ogłoszono tu oficjalne oświadczenie rządu turkickiego, w którym wyraża on ubolewanie, iż rząd Arabii Saudyjskiej odmówił zwolenia na przelot dwóch turkickich samolotów wojkowych nad terytorium Arabii Saudyjskiej lub na ich lądowanie na lotnisku Wadwan. Samoloty te udawały się do Pakistanu.

WOKÓŁ PROBLEMU CYPRU

Podczas debaty w Izbie Gmin minister Kolonizacji i Oświecenia publicznego na interpellację lorda Griffithsa oświadczył, że rozmowy między gubernatorem Cypru Hardingiem a arcybiskupem Makariosem miały charakter tajny i z tego względu ujawnienie propozycji przedstawionych przez arcybiskupa w sprawie rozwiązania problemu Cypru jest niemożliwe. Minister podkreślił przy tym, że pierwszym warunkiem pozytywnego rozwiązania zagadnienia Cypru jest przywrócenie porządku i spokoju na wyspie.

PRZECIŻ PODWYŻCZĘ CZYNÓW MIESZKANIOWYCH W ANGLII

Na przedmieszkaniu przemysłowym Londynu odbyła się 26 bm. demonstracja protestacyjna przeciwko podwyżce czynszów mieszkaniowych. Około 7 tysięcy mieszkańców miasta — robotnicy fabryczni i budowlani oraz inni urzędnicy — przetrudnił pracę, by sprzeciwić przeciwko posunięciom zmierzającym do obniżenia stopy życiowej mas pracujących.

UMOWY HANDLOWE MIĘDZY ALBANIĄ A WŁOCHAMI

Wiceminister Spraw Zagranicznych Włoch Felchi i poseł Ludowej Republiki Albanii w Rzymie Kuçur wymienili noty

XVII sesja Rady Kultury i Sztuki

WARSZAWA, 27. 10.

27 bm. rozpoczęły się dwudniowe obrady XVII sesji Rady Kultury i Sztuki, poświęconej zagadnieniom amatorskiego ruchu artystycznego.

Otwierając sesję, minister Kultury i Sztuki W. Sokorski powitał przedstawicieli Komitetu Centralnego PZPR, Ministerstwa Oświaty, organizacji społecznych i aktywów kulturalno-oświatowych. W obradach, poza członkami Rady Kultury i Sztuki — biorą również udział kierownicy wydziałów kultury przysięgłych, rad narodowych, instruktorów ruchu świetlicowego oraz reprezentantów wszystkich dziedzin twórczości artystycznej. Referat pt. „O konieczności zmiany metod pracy w ruchu amatorskim” wygłosił dyrektor Centralnego Domu Twórczości Ludowej — Anna Bettman. Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

Obrady trwają.

Polska delegacja RZĄDOWA przybyła do Delhi

Polska delegacja rządowa na otwarcie indyjskich targów przemysłowych z ministrem Handlu Zagranicznego K. Dąbrowskim na czele przybyła w dniu 27 bm. w godzinach popołudniowych do Nowego Delhi. Na lotnisku witał delegację przedstawiciel Ministerstwa Handlu Indii i komitet indyjskich targów przemysłowych. Minister Dąbrowski złożył na lotnisku oświadczenie dla prasy.

Aby Łódź
stała się
naprawdę
sportową

GŁOS SPORTOWY

dbajmy jednakowo o wszystkie dyscypliny sportu

Często daje się słyszeć, że Łódź jest miastem na wskroś piłkarskim. Ta dyscyplina sportu rzeczywiście zdobyła sobie w grodzie włókniarzy ogromną popularność. Posiada ona dziś nie tylko najwięcej, ale i najbardziej zagorzałych, ba, nawet zarażonych bakcylem szowinizmu sympatyków. Złożyło się na to wiele przyczyn. Jedną z najważniejszych to ta, że wysiłki całego etatowego i nieetatowego aktywu włókniarskiego, najpotężniejszego zresztą sportowego w Łódzi, zwrócone były niedawno wyłącznie na zmontowanie silnej drużyny ligowej, której fałszywie, z krzywdą dla innych dyscyplin sportowych powierzono honor całego sportu łódzkiego. Dzięki takiej polityce inne dyscypliny sportu w przeszło 600 tysięcznym mieście posiadającym wielkie skupisko młodzieży o

różnych zainteresowaniach sportowych zepchnięto niemal do roli kopciuszków. Z lekkoatletyką, tą piękną gałęzią sportu, łożeniem do niedawna miał tylko kontakt poprzez prasę. W Łodzi nie było poważniejszych imprez lekkoatletycznych, a przecież tylko poważniejsze imprezy z udziałem popularnych w całym kraju zawodników mogą zainteresować szerszą publiczność. Tymczasem imprezy nam odmawiano. Odmawiano dla dwu względów: że nie posiadaliśmy odpowiednich urządzeń i że sekcja lekkoatletyczna ŁKKF nie dawała swą pracą gwarancji sprawnego przeprowadzenia zawodów.

Przed mistrzostwami sekcja lekkoatletyczna została wzmocniona kilkoma działaczami. Wzięła się rzetelnie do pracy i obalila wszystkie obawy. Po XXXI lekkoatletycznych mistrzostwach Polski sekcja lekkoatletyczna GKKF zmieniła zapewne zdanie o Łodzi i wprowadziła ją do kalendarza swych największych imprez.

Od dobrej pracy poszczególnych sekcji zależy wiele. Powinny one troszczyć się o pomysłowy rozwój swych dyscyplin sportowych na terenie wielkiej Łodzi i dbać o najlepszą ich propagandę. A najlepszą propagandą są zawody i zaszczyt organizowania wielkich imprez krajowych czy międzynarodowych. I o to muszą się one biec, ale jednocześnie swą pracę, swym poziomem wewnątrzorganizacyjnym muszą do tych imprez dorosnąć. A czy wszystkie już dorosły?

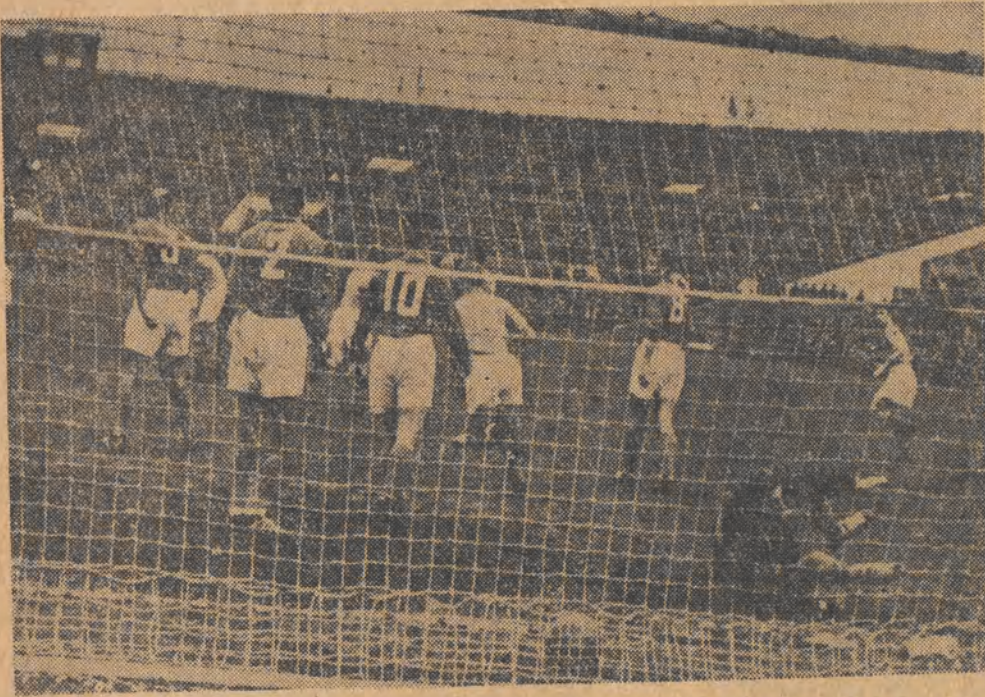
Niestety, nie. Wiele mamy jeszcze sekcji słabych, cierpiących przede wszystkim na brak aktywności. Sekcje te nie posiadają planu pracy, nie szkolą instruktorów ani sędziów, nie realizują swych kalendarzy imprez, nie kontrolują pracy trenerów. Do takich sekcji należą między innymi: sekcja ciężkoatletyczna, gimnastyka, żywiołowa, szermierka. Nie też dzienne, że tymi dyscyplinami sportu Łódź nie interesuje się, a pędzący się nimi inni miasta: Warszawa, Stalingrad, Poznań, że te miasta posiadają dobry i ofiarny kolektyw powstają znowu w ostatnich czasach jakieś niepokojące wątpliwości między niektórymi działaczami na tle niedrogości i często zbyt wygórowanej ambicji osobistych, jak to miało miejsce w sekcji kolarstwa.

Łódzcy juniorzy jadą do Wrocławia

W dniach 1 i 2 listopada br. rozegrane zostaną międzywojewódzkie kwalifikacyjne turnieje piłkarskie juniorów. Wzięcie w nich udziału 20 drużyn reprezentujących wszystkie województwa, przy czym Śląsk wystawia dwa zespoły. Podczas rozgrywek juniorów obecni będą obserwatorzy z ramienia sekcji piłki nożnej GKKF, którzy dokonają przeglądu naszego nurtu piłkarskiego. Na podstawie tych obserwacji ustalona zostanie kadra juniorów na rok 1956.

Drużyny biorące udział w turniejach grać będą dwa razy po 45 minut, a w wypadku wyniku remisowego trzeci mecz zostanie dogrywany. Nie ma o jednak atrakcyjności 15 minut jeżeli w tym czasie nie padnie rozstrzygnięcie, zwycięzca wyłoniony zostanie drogą losowania.

Z MECZU ZSRR — FRANCJA



Międzynarodowy mecz piłkarski ZSRR — Francja, rozegrany w niedzielę 23 bm, w Moskwie, zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 2:2 (1:1). Obydwoje drużyny nie doznały w tym roku ani jednej porażki. NA ZDJĘCIU: tak padła pierwsza wyrównująca bramka dla ZSRR.

Rekord żółtego tempa

Żłobek budowany dłużej niż... Pałac Kultury

Miał być oddany do użytku w 1953 roku. Nie oddano go jednak jeszcze do dzisiaj ponieważ, jest nie ogrzewany, a nie ogrzewany jest, ponieważ kotłownia znajduje się w piwnicy, a piwnicę zalała woda i nie ma jej kto wypompować.

Dziś, w końcu października 1955 roku, żłobek w dalszym ciągu nie jest gotowy! W międzyczasie bowiem okazało się, że jest on wybudowany na podmokłym gruncie i woda zalewa piwnicę, w której znajduje się kotłownia.

Przed wykonawcą stał problem przeprowadzenia robót drenarskich celem odwodnienia terenu.

Nasuwa się pytanie, jak na to wszystko reaguje inwestor budowy? Czy tylko podpisuje wciąż nowe umowy.

Nie, nie tylko. W dyrekcji Konstantynowskich Zakładów Przemysłu Włókiennego znajdują się dwie grube teckizy z piśmami interwencyjnymi do różnego rodzaju instytucji: do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego i Wojew. Zarz. Przedz. Budowlanych w Łodzi, do Zarz. Gł. Włókniarzy, do Centr. Zarz. Przem. Włókiennego — Północ w Łodzi, do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w Warszawie itp.

Wymienione instytucje z kolei to sprawozdania stanu faktycznego na miejscu budowy — są pisma do wykonawcy, jednak bez jakiegokolwiek rezultatu. Ostatnio na ponowną interwencję Konstantynowskich Zakładów, Woj. Zarz. Budowl. Przedz. Powiatowych w Łodzi odpowiedział, że roboty drenarskie zakończone zostaną całkowicie na dzień 30 września br. Następnie jednak Budowlany Przedz. Powiatowe „spostowało”, że niestety, zakończenie one mogą być najwcześniej 15 listopada br.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należy się spodziewać, że i ten „ostatni termin” również nie będzie dotrzymywany.

Konstantynowskie Zakłady Przemysłu Włókiennego zatrudniają przeważnie kobiety, z których wiele ma małe dzieci. Niektóre z robotnic z powodu braku opieki muszą zabierać ze sobą dzieci do fabryki, tak jak to czyni m. in. kłaczka Julia Żyłka, albo też same muszą się z pracy zwinąć jak np. Helena Olszewska i Maria Zająca.

Obliczony na 50 miejsc żłobek nie pokryje całkowicie potrzeb, ale niewątpliwie służyć będzie polepszeniu sytuacji w życiu robotnic. Z tego też względu w imieniu pracujących matek domagamy się od dyrekcji BPP wykonania wszelkich prac i ukończenia żłobka. Niezależnie od tego Wojew. Zarząd Budowl. Przedsiębiorstw Powiatowych winien wyciągnąć jak najsurowsze konsekwencje w stosunku do winnych dotychczasowych karygodnych zaniedbań. Zanim dojdzie do zakończenia budowy żłobka, w dniach 31 bm. we wszystkich sklepach MMH odbywać się będzie sprzedaż mięsa i jego przetworów. W dniu tym sklepy MMH będą czynne jak w dni normalne.

Sklepy MMH otwarte w poniedziałek 31 bm.

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Handlu komunikuje, że w związku z przypadającym 1 listopada br. świętem, dla ułatwienia ludności zaopatrzenia się w artykuły spożywcze i leków, w dniach 31 bm. we wszystkich sklepach MMH odbywać się będzie sprzedaż mięsa i jego przetworów. W dniu tym sklepy MMH będą czynne jak w dni normalne.

Niepoprawny recydywista skazany na 5 lat więzienia

W ostatnich dniach sierpnia na ul. Narutowicza, o godz. 4, nad ranem, 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

kończenie budowy na IV kwartał 1954 roku. A wreszcie zawarto trzecią umowę, określającą 31 lipca 1955 r. jako ostateczny termin oddania żłobka do użytku.

Dziś, w końcu października 1955 roku, żłobek w dalszym ciągu nie jest gotowy! W międzyczasie bowiem okazało się, że jest on wybudowany na podmokłym gruncie i woda zalewa piwnicę, w której znajduje się kotłownia.

Przed wykonawcą stał problem przeprowadzenia robót drenarskich celem odwodnienia terenu.

Nasuwa się pytanie, jak na to wszystko reaguje inwestor budowy? Czy tylko podpisuje wciąż nowe umowy.

Nie, nie tylko. W dyrekcji Konstantynowskich Zakładów Przemysłu Włókiennego znajdują się dwie grube teckizy z piśmami interwencyjnymi do różnego rodzaju instytucji: do Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego i Wojew. Zarz. Przedz. Budowlanych w Łodzi, do Zarz. Gł. Włókniarzy, do Centr. Zarz. Przem. Włókiennego — Północ w Łodzi, do Ministerstwa Przemysłu Lekkiego w Warszawie itp.

Wymienione instytucje z kolei to sprawozdania stanu faktycznego na miejscu budowy — są pisma do wykonawcy, jednak bez jakiegokolwiek rezultatu. Ostatnio na ponowną interwencję Konstantynowskich Zakładów, Woj. Zarz. Budowl. Przedz. Powiatowych w Łodzi odpowiedział, że roboty drenarskie zakończone zostaną całkowicie na dzień 30 września br. Następnie jednak Budowlany Przedz. Powiatowe „spostowało”, że niestety, zakończenie one mogą być najwcześniej 15 listopada br.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń należy się spodziewać, że i ten „ostatni termin” również nie będzie dotrzymywany.

Konstantynowskie Zakłady Przemysłu Włókiennego zatrudniają przeważnie kobiety, z których wiele ma małe dzieci. Niektóre z robotnic z powodu braku opieki muszą zabierać ze sobą dzieci do fabryki, tak jak to czyni m. in. kłaczka Julia Żyłka, albo też same muszą się z pracy zwinąć jak np. Helena Olszewska i Maria Zająca.

Obliczony na 50 miejsc żłobek nie pokryje całkowicie potrzeb, ale niewątpliwie służyć będzie polepszeniu sytuacji w życiu robotnic. Z tego też względu w imieniu pracujących matek domagamy się od dyrekcji BPP wykonania wszelkich prac i ukończenia żłobka. Niezależnie od tego Wojew. Zarząd Budowl. Przedsiębiorstw Powiatowych winien wyciągnąć jak najsurowsze konsekwencje w stosunku do winnych dotychczasowych karygodnych zaniedbań. Zanim dojdzie do zakończenia budowy żłobka, w dniach 31 bm. we wszystkich sklepach MMH odbywać się będzie sprzedaż mięsa i jego przetworów. W dniu tym sklepy MMH będą czynne jak w dni normalne.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Środmieście, biorąc pod uwagę fakt, że Rudnik zajmował się kradzieżami, w 1946 roku i był za kilkakrotnie recydywista, skazany na 5 lat więzienia.

Nikt nie ma z tego pożytku

Pogadanki z radiowęzła giną w huku maszyn

— Myleć rak przed każdym posiłkiem... zarazki, które osiadają... zapobieganie chorobom... odpowiednia klimatyzacja sal ma niesłychanie duży wpływ...
Taki strzęp zaledwie zdań, płynących z głośników, dochodzą do uszu robotników, zatrudnionych w zakładach włókienniczych czy mechanicznych. Huk maszyn zagłusza słowa. Na sali panuje hałas potęgowany jeszcze przez audycje słowne czy muzyczne, nadawane przez radiowęzły. Nic też dziwnego, że robotnicy najczęściej głośniki wyłączają.

Z drugiej strony pogadanki np. z zakresu oświaty sanitarnej są bardzo potrzebne. Organizować specjalne audycje — znaczyłoby to zajmować ludziom jeszcze godzinę cennego czasu. Jak wobec tego rozwiązać ten problem, by — mówiąc popularnie — i wilk był syty i owca cała?

W zakładach chemicznych tam gdzie cisze zakłada zaledwie jakieś kąpienie czy delikatne syczenie, oświatę sanitarną można krzewić przez głośniki zainstalowane w salach produkcyjnych. Podobnie — w niektórych oddziałach zakładów włókienniczych. Ale tylko w niektórych. Na ogół bowiem pogadanki z zakresu profilaktyki (na którą kładzie się taki duży nacisk) nie dochodzą do uszu pracowników.

Właściwie rozwiązano tę sprawę w Pabianickim ZPB im. Rewolucji 1905 r., gdzie głośniki umieszczone na podwórzu i w portierni i uducie słowne transmituje się w przerwach między zmianami. Wtedy — wyjaśnia lekarz przemysłowy tych zakładów dr Szel — robotnicy uczą się i metod zapobiegania chorobom, i przepisów sanitarnych, i słuchają audycji o higienie pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Dobrze by było, aby lekarze przemysłowi i kierownicy radiowęzłów innych zakładów wprowadzili u siebie podobny system pracy.

Mała rzecz, a wsiód



Staraniem Zarządu Zieleni Miejskich urządzono latem na rogu ul. Zachodniej i Drewnowskiej ładny zieleńiec. Zieleńiec byłby niewątpliwie ładniejszy, gdyby usunięto zeń porożniętą na trawnikach cegły i kamienie.

Z ukosa

Biurowa lodówka

Niewątpliwie dyrektor łódzkiego ZBM byłby bardzo zadowolony, gdybyśmy go zapytali o sprawy bytowe pracowników podległego mu OZR, mieszczącego się przy ul. Sienkiewicza 12. Zakłopotany, ponieważ najprawdopodobniej nie miałby nic do powiedzenia na ten temat.

A sytuacja przedstawia się tak. Biuro OZR mieści się w drewnianym baraku. Gdy było lato, zrozumiałe, że nie trzeba było ogrzewać pomieszczeń biurowych. Wtedy było duszno, gorąco i z przyjemnością siedział się przy otwartych oknach. Ale dziś, kiedy nadeszły jesienne chłody, a la dzień spodziewać się należy przymrozków, sytuacja nie wygląda różowo i należałoby



ZYGMUNT SZPILKA

To warto obejrzeć

„Trzy starty“

Na ekrany kin „Polonia” i „Wolność” wszedł nowy film produkcji polskiej pt. „Trzy starty”. Zainteresuje on przede wszystkim miłośników sportu (ale nie tylko), jest to bowiem pierwszy fabularny film polski o tematyce sportowej. Składa się z trzech nowel: o model przywódcy, o przywódcę modela boksera i o ualentowanego kolarza, którzy wskutek rozmaitych okoliczności prze-

grali ważne dla nich spotkania czy zawody sportowe. Te przegrane — zgodnie z twierdzeniem jednego z trenerów — sportowców w filmie — mogą i powinny przyczynić się do lepszego wychowania sportowego młodzieży.

„Trzy starty” zrealizowane są przez zespół złożony ze studentów, względnie absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi.

Przyjemna, bezpretensjonalna gra młodych aktorów, charakterystyczne sceny z życia sportowców, ciekawy wysiłek kolarzy, zawody przywódcy, emocjonujący mecz bokserki i ładne zdjęcia sprawiają, że film naprawdę wart jest